



Szczęść Boże PRZYJACIOŁOM MISJI W MAROKU!

POKÓJ I DOBRO W DNIU ŚWIĘTEJ JADWIGI TRZEBNICKIEJ.

A no, jak z Bożego Przeznaczenia jestem w Marrakeszu. Po Meknesie - 6 latek, Larache - 2 latka, Tanger- 12 latek i Rabacie – 2 latka, przybyłem do miejsca pierwszych franciszkańskich męczenników Berarda i jego 5 włoskich Braci Mniejszych z 1219 roku.

Jestem w tym uroczym zakątku świata. Odwiedzałem domy zakonne Sióstr i Braci. Jest tu ich trochę... 5 Zgromadzeń ŻENSKICH I MĘSKICH. Będę współpracował z Parafią Franciszkańską, z Migrantami afrykańskimi, z rodzinami chrześcijańskimi z Europy, ze studentami z Afryki Subsahariańskiej. Odwiedzamy raz w tygodniu dwa więzienia w Marrakeszu. Kruszy się personel i poszukujemy chętnych do Maroka. Ze strony franciszkańskiej przeżywamy niedosyt i pewien brak ducha misyjnego Biedaczyny z Asyżu. Dla wielu misja w kraju muzułmańskim jest trudna, bez satysfakcji, wymagająca tu w Maroku władania kilkoma językami... Tylko w tym roku opuściło Maroko 5 braci franciszkanów. Obecnie jest nas 20 braci obecnych w pięciu wspólnotach.

W PANU WSZYSTKO JEST CUDOWNE... BĘDĘ SZALAŁ ILE ENERGII BĘDZIE WE MNIE. WYDAJE MI SIĘ JAKBYM ZMARTWYCHWSTAŁ...

W LARACHE ZOSTAWILEM ODNOWIONY KOŚCIÓŁ, KLASZTOR I SZKOŁĘ DLA MUZUŁMANÓW. MÓJ NASTĘPCA MOŻE ODPOCZYWAĆ PRZEZ KOLEJNE LATA... OBECNIE SZUKAMY CHĘTNYCH DO SŁUŻENIA LUDZIOM W LARACHE. Będąc w Tangerze uratowaliśmy kościoły w Al Hoceima, w Nadorze, w Martilu, w Tetuanie, w Assilah i kościół francuski w Tangerze.

We wspólnocie franciszkańskiej jest nas obecnie czterech. Współbrat z Hiszpanii z Prowincji z Santiago de Compostela - ojciec Manuel, nowo przybyły współbrat z Brazylii - brat Fabio i współbrat z Kongo RDC – ojciec Jan Boży.

Przez ostatnie miesiące naprawiałem zdrowie. Musiałem cierpliwie przebywać w różnych ośrodkach rehabilitacyjnych w Polsce, aby wzmocnić kręgosłup i kolana. Wszystko się powiodło i na nowo do dzieła. Cierpliwie i do przodu ...

Ostatnia powódź nawiedziła nie tylko Polskę ale i Maroko.

Pustynia Sahara i powódź - to połączenie wydaje się absurdalne. A jednak tak właśnie się stało. Wrześniowa powódź w Maroku sprawiła, że wyschnięte od 50 lat jezioro Iriqui wypełniło się wodą. W Marrakeszu mieliśmy zalany klasztor na parterze. Szybka akcja uratowała naszą kuchnię i pokoje gościnne.



RUSZAM JAK NOWO NARODZONY, Z POMOCĄ BOŻĄ, ODNOWIONY U ZRÓDEŁ MIŁOSIERDZIA JEZUSOWEGO OBJAWIONEGO ŚWIĘTEJ SIOSTRZE FAUSTYNIE. PIELGRZYMOWAŁEM NA JASNĄ GÓRĘ I ŚWIĘTĄ ANNĘ, DZIEKUJĄC ZA 32 LATA MIŁOŚCI KAPŁAŃSKIEJ POŚWIĘCONEJ BOGU I LUDZIOM NA MISJACH....

PROSZĘ O MODLITWĘ, NA NOWEJ MISJI...

w miłości Chrystusa i w modlitwie: Symeon ofm

NOWE KONTAKTY ADRESOWE:

Fr. Simeon Stachera
Eglise Catholique
Rue El Imam Ali
40020 Marrakech Guéliz
MAROKO

tel:
kom MA: +212 6 64 88 92 84 (whatsapp)
dom MA: +212 5 24 43 05 85
kom PL: +48 889 230 148 (whatsapp)

email: simeonstachera@yahoo.com